

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukami garnont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 287.

Czwartek 12. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRENUMERATA.

Odnosnie do ogłoszenia w nr. 278 Gazety naszej, a które co Soboty, czterokroć powtórzymy. wynosi prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i TYGODNIOWYM DODATKIEM nadzwyczajnym. na rok następujący 1851:

kwartalnie dla miejscowych 4 zlr. 15 kr.; dla pocztą odbierających 4 zlr. 40 kr. m. k. półrocznie drugie tyle, a stósownie i na rok cały.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 7. grudnia. Pan minister spraw wewnętrznych mianował dekretem z dnia 29. listopada l. 6057 radcę ministeryalnego i dyrektora finansów krajowych. kawalera Krajewskiego. radcę gubernialnego i szefa bióra prezydyalnego Karola Mosch, byłego deputata stanowego Kazimierza hrabię Stadnickiego, gubernialnego sekretarza Aleksandra Klosson. i sekretarza gubernialnego Fryderyka kawalera Vukassovich, członkami komisji do zaprowadzenia w krajach koronnych Galicyi i Bukowinie politycznej organizacyi, którato komisya pod mojem przewodnictwem czynności swoje rozpoczęła.

Skoro ukończone będą prace przygotowawcze postanowionej komisji. wezwie się do obrad nad propozycjami obsadzenia i nad ważniejszymi postanowieniami tyczącymi się przeprowadzenia organizacyi. innych członków ze stanu urzędniczego i prywatnego.

Z c. k. prezydium krajowego.

Agenor hr. Gokichowski
c. k. namiestnik.

Lwów, 11. grudnia. Pospieszny pochód c. k. wojska wymagał w ostatnim czasie użycia forszpanów w większej części obwodów tego kraju koronnego, a liczba ich doszła w niektórych obwodach do tysiąca i kilka set. Mieszkańcom obwodów zachodnich, gdzie się te pochody wojska częściej wydarzały, trudniej było wywiązać się z obowiązku dostarczania przez niejaki czas codziennie podwodów, a to tak dla znacznej ich liczby, jakoteż dla ograniczonego przezto własnego gospodarstwa. Mimo to myśl sama, że rząd wymaga tego ze względów na potrzeby państwa, była dostateczną, że z pominięciem wszelkich osobistych widoków wypełnili to zadanie z największą gotowością i punktualnością. W obwodach wschodnich, gdzie podobne zadania nie mogły być tak znaczne, złożył lud wiejski dowody lojalności, które nie podobna nie podać do wiadomości publicznej. A mianowicie w cyrkułe Tarnopolskim gminy leżące przy gościńcu cesarskim nie tylko dostarczyły w kilku godzinach potrzebną liczbę forszpanów dla przewiezienia batalionu arcyksięcia Parmy, ale odwoziły go dobrowolnie zamiast o jedną o dwie stące, przyczem gminy Łosznów, Myczkowice, Łuka wielka, Boryczowka, Wolica, Plebanówka, Wola mazowiecka, Łuczka, Konopkówka, Krzywki, Ludwikówka, Czartorya, Nastasów rzekły się wynagrodzenia za dane podwoły. W czasie pochodu wspomnianego batalionu był odpust w Łuczce. — Ledwie się mieszkańcy dowiedzieli o tem, pospieszyli natychmiast z przygotowanymi zwykle w dzień odpustu dla obcych gości w znacznej ilości potrawami i napojami na gościniec, by je ofiarować braci spieszącej do walki za Monarchję. Pan komendant tego batalionu, którego werbunkowy okręg nie leży w cyrkułe Tarnopolskim ani w blizkiej okolicy, nie mógł wynaleść dosyć słów dla pochwały tego lojalnego usposobienia ludu wiejskiego; wspomniał o raz z zupełnym uznaniem o gorliwości wystanych z cyrkułu komisarzy forszpanowych i przełożonego magistratu Tarnopolskiego.

Gdzie lud wiejski tak jest usposobiony, tam może rząd z niezawodnym skutkiem liczyć na spieszne i silne przeprowadzenie wszystkich środków dających do bezpieczeństwa państwa i do spokojności i porządku w kraju.

Wiedeń, 7. grudnia. Dnia 9. grudnia 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany LXXVII tudzież CXX zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa,

a to pierwszy z nich w czesko- włosko- madjarsko- i słoweńsko- niemieckim, a drugi w włosko- polsko- słoweńsko- kroacko- i serbsko- niemieckim podwójnym wydaniu.

z LXXVII. zeszytu (zawierającego pod Nr. 243 cesarski patent z dnia 7. maja 1850, którym sankeyonowano ustawę zasadniczą dla kroacko- sławońskiego i banacko-serbskiego wojskowego pogranicza) wydano i rozestano dnia 26. czerwca 1850 niemiecki text osobno, następnie kroacko- serbsko- i romańsko- niemieckie podwójne wydanie; a

z CXX. zeszytu, (który pod Nr. 346 zawiera rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13. września 1850, którem na mocy najwyższej uchwały z dnia 8. września 1850 wydano i obwieszono postanowienie o zaprowadzeniu politycznych władz administracyjnych), wydano i rozestano dnia 14. września 1850 niemiecki text osobno, następnie czesko- madjarsko- i romańsko- niemieckie podwójne wydanie.

Lwów, 25. listopada. Jego ces. król. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. pensjonowanego feldzeugmeistra Karola kawalera v. Hartlieb, jako kawalera ces. austr. wojskowego orderu Maryi Teresy i kawalera austr. orderu żelaznej korony II. klasy według statutów tych orderów wynieść najtąskawiej do stanu baronów cesarstwa austr. z przydomkiem von Wallthor.

— Jego ces. król. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. majora pierwszego syrmskiego batalionu Jana Millekich, jako kawalera ces. austr. orderu Leopolda według statutów tego orderu wynieść najtąskawiej do stanu kawalerów cesarstwa austriackiego.

— Jego ces. król. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. wojskowego verpflegs-adjunkta pierwszej klasy Franciszka Juraschek jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy według statutów tego orderu wynieść najtąskawiej do stanu kawalerów cesarstwa austriackiego.

— Jego ces. król. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. kapitana pionierów Joachima Koneczny, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy według statutów tego orderu wynieść najtąskawiej do stanu kawalerów cesarstwa austriackiego.

Lwów, 2. grudnia. Jego ces. król. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. majora a teraz podpułkownika w pierwszym pogranicznym pułku romańskim Rudolfa Reichetzer, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy według statutów tego orderu wynieść najtąskawiej do stanu kawalerów cesarstwa austriackiego.

— Jego ces. król. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. radcę górniczego w Hall w Tyrolu, Gottlieba Zötl jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej III. klasy według statutów tego orderu wynieść najtąskawiej do stanu kawalerów cesarstwa austriackiego.

Lwów, 29. listopada. Gmina miasta Sanoka ofiarowała dla wsparcia pogorzalców Krakowskich z kasy miejskiej kwotę 50 zlr. mon. konw.

Rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać ten szlachetny dar do wiadomości publicznej i wyrazić wspomnianej gminie dziękczynne uznanie za jej chwalebne współczucie dla nieszczęścia spółobywateli.

Lwów, 25. listopada. Celem utworzenia szkoły parafialnej w Rudnikach obwodu Stryjskiego, uzyskano następujące dobrowolne składki:

Od gminy Rudniki razem z opłatą śpiewaka kościelnego (diaka) 24 zlr. 10 kr. rocznie 50 zlr. m. k.; od tamtejszego gr. k. plebana przez czas sprawowania urzędu 2 zlr.; od mieszkańca i kowala w Rudnikach Filipa Göttmann rocznie 1 zlr.; razem 53 zlr. m. k.

Dołożywszy do tego wynagrodzenie dawane śpiewakowi kościelnemu za różne tego czynności w przecięciu 7 zlr. 21 kr., okazuje się uposażenie nauczyciela i diaka w ilości 60 zlr. 21 kr.

Dla udzielania nauki przeznaczone tymczasem pomieszkanie diaka, będące własnością gminy, która także przyjęła na siebie opalanie

chrustem ze swoich krzaków do czasu powszechnej regulacji obowiązków utrzymywania szkół w drodze konkurencyi.

Ta powszechnie użyteczna dążność do rozszerzenia nauki ludu, podaje się do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

Doniesienie.

Lwów, 9. grudnia. Z powodu rocznego zamknięcia rachunków, *galicyjska kasa oszczędności* na dniu 24. grudnia r. b. o godzinie 12tej w południe wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestaje.

Dnia 2go stycznia 1851 działania kasy oszczędności zwyczajnym trybem znowu się rozpoczną.

Od dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

(Pismo własnoręczne Jego ces. król. Mości do prezydenta ministrów księcia Schwarzenberga.)

Wiedeń, 7. grudnia. Jego Ces. Mość raczył do c. k. prezydenta rady ministeryalnej księcia Felixa Schwarzenberga wydać następujące Najwyższe pismo własnoręczne:

„Ponieważ woła Moja jest, aby instytucya Rady państwa skreślona w głównych zarysach w konstytucyi państwa, teraz już weszła w życie, dając panu przeto zlecenie, abys za porozumieniem się z Moim tajnym radcą baronem Kübeck, którego zarazem mianuję prezydentem Rady państwa, przedsięwziął złożenie komisji mającej zostawać pod jego przewodnictwem; zadaniem tej komisji będzie wypracować projekt statutu organicznego i zakresu działania tego obradującego ciała. Członków tej komisji należy Mi wymienić. Rezultat jej prac należy przedłożyć niezwłocznie obradom Mojej rady ministeryalnej i Mnie do sankcyi.

Wiedeń, 5. grudnia 1850.

Franciszek Józef, m. p.

F. Schwarzenberg, m. p.

(Lit. „Koresp. austriacka“ o zachowaniu się niezawisłych dzienników Wiedeńskich w obec sprawy niemieckiej)

Wiedeń, 8. grudnia. Zachowanie się dwóch dzienników wiedeńskich — pisze *lit. Kor. austr.* — które nazwę „niezawisłych“ wyłącznie sobie tylko przyznają, jest w obec dzisiejszej kwestyi wojny i pokoju tak szczególne, że niepodobna nam nieprzytoczyć kilka uwag w tej mierze.

W ciągu ostatnich konferencyi staraliśmy się kilkakrotnie nie tylko udowodnić słuszność wymagań austriackich i stanowczemu działaniu Anstryi ku zabezpieczeniu praw swoich posłużyć za wyraz publiczny, ale oraz przedstawić publiczności bez ogródki całe niebezpieczeństwo sytuacji naszej. Bywały też chwile takie, że wszelka nadzieja spokojnego porozumienia się zdawała się spełzać na niczem. Niewidzieliśmy jednak i wtedy najmniejszej potrzeby robić z tego tajemnicę przed ludnością, silnego po prawie i potędze swej państwa, bo jesteśmy przekonani o tem, że każdemu niemiło nstyszyć niespodzianie o wypadkach takich. W owych chwilach krytycznych natrafialiśmy w spomnionych dziennikach niezawisłych na zupełną prawie niewiarę. Żadna okoliczność niezdolała zniweczyć ich flegmy, którą uzbroili się w obec opinii publicznej. Wojnę uważały one za coś niepodobnego całkiem, cohy się żadnym powodem słusznym usprawiedliwić nie dało. A nas obwiniano po prostu, że przesadzamy krytyczność położenia i bez potrzeby zatrzważamy publiczność.

Była to chwila, gdy jedynie szło o to, aby w Berlinie zniweczyć to mniemanie błędne, jakoby gabinet wiedeński nie był zdecydowany posunąć się do ostateczności. — Z tej chwili zatem korzystały owe dzienniki niezawisłe, aby nasze uzbrojenia wojenne wystawiać jako zupełnie niebezpieczne i tylko skarb publiczny niszczące demonstracye, a podniesiony w pismach publicznych głos stanowczy jako zwodniczy, lekkomyślny alarm.

Tymczasem konferencye ołomunieckie zmieniły nagle stan rzeczy. Szlachetne i śmiałe postanowienie zbliżyło znowu te dwa główne mocarstwa niemieckie do siebie. Odtąd nastąpiła znowu tem pewnością nadzieja spokojnego załatwienia tej sprawy.

Teraz może już tylko wzajemne zaufanie ułatwić umowy dalsze. Teraz idzie już o to tylko, aby przekonać i rządy i obywatelstwo tylu krokami fałszywemi opinię publiczną, jak dalece solidarnymi są interesa państw niemieckich i że w obec głównej potrzeby porozumienia się i spokoju wewnętrznego wszelkie kwestye inne za podrzędne uważane być muszą.

Zobaczywszy teraz, jakie obecnie jest zachowanie się dzienników niezawisłych i jak one pojmują powołanie swoje? Oto nad spodziewanie wszelkie zmienili one dorazu swoje hasło. Podczas gdy wszystko skłania się do pokoju i zgody, ujemogą one w żaden sposób wbrew opinii publicznej i prawdziwego stanu rzeczy uwierzyć w skuteczność rozpoczętych układów, a wojna, którą pierwej za niepodobną ogłaszały, jest już teraz nie do ominięcia prawie. Codziennie starają się one wywoływać nowe obawy, codziennie nowemi pogłoskami zatrzważać umysły. A w ostatnich dniach zrobili nawet to odkrycie ważne, iż rozdwojenie zachodzące między Austrią i Prusami tak jest głębokie i wielkie, iż niemogą przypuścić uawet, aby je inaczej, jeżeli nie z bronią w ręku załagodzić zdołano.

Te usiłowania patryotyczne przyjmujemy po prostu do wiadomości tylko. Publiczność zaś zapewniamy z naszej strony, że wprowadzone na scenę obawy te nieopierają się dotychczas na żadnej zasadzie słusznej, że nieomieszkamy i nadal przedstawiać jej zawsze jak najrzetelniej prawdziwy stan rzeczy i że niezataimy przed nią pewnie żadnego niebezpieczeństwa nowego, gdyby takowe przypad-

kiem i nad spodziewanie wszelkie z niepomysłnego obrotu rzeczy wyniknąć dla nas miało.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 6. grudnia. *Neuigkeits Bureau* donosi: Słychać, iż konstytucyjną ustawą objęty statut tyczący się koronacyi J. M. Cesarza, wyjdzie już niezadługo. Nie podlega żadnej wątpliwości, iż tyczące się obrady już rozpoczęto.

— Ustawę względem zaprowadzenia monopolu tytoniu i tabaki w Węgrzech, przedłożono teraz do najwyższej sankcyi J. M. Cesarza. Postanowienia w tej mierze mają jeszcze przed jarem zasiewami najbliższego roku przyjść do wykonania.

— Ciągłe jeszcze odkrywa tutejsze kapitaństwo miejskie przechowywane kwoty w monecie zdawkowej miedzianej, a właściciele ich pociąga do odpowiedzialności. Wczoraj przyaresztowano znowu dwa indywidua, które przechowywały miedzianą monetę w baryłkach i handlowali nią. Usiłowania spekulatorów giełdowych względem zgromadzenia się w kawiarni na „*Salzgries*“ spełzły bez skutku, bowiem wcześniej temu zapobieżono. Giełda zostaje ciągle pod ścisłym dozorem; najnowsze postanowienia przeciw „*Agio*“ od srebra i złota są ściśle zachowywane. Za srebrem nie było wielkiego popytu.

— Dyrekcya kolei północnej uczyniła wczoraj pierwszą próbę oświetlenia wagonów gazem. Rezultat w tej mierze wypadł jak najpomysłniej. Jedna w pośrodku wagonu umieszczona i umyślnie w tym względzie przyrządzona lampa daje dostateczne światło na cały wagon, tak że przy niem można czytać i inne tympodobne zatrudnienia odbywać. Gaz ten daleko taniej wyniesie, niżeli dawniej używana oliwa.

(Oe. R. Z.)

— 7. grudnia. Z powodu zapytania, które z wielu stron nadesłano, czy wydane w roku 1848 dekreta ministerstwa finansów względem odstawienia pieniędzy depozytowych do funduszu amortyzacyi długów państwa, rozciągają się także do wpływających przy nowych sądach organizowanych krajów koronnych, kurandów sierocińskich i pieniędzy depozytowych, których bezpośrednio żaden inny użytek nie czeka, zdecydowało ministeryum, że to rozporządzenie jest jeszcze zupełnie w mocy obowiązującej i gdy przez nie zamierzono tylko procentowe ulokowanie bez procentu leżących gotówek, azatem również nie może być w interesie partyi, jak i publicznego skarbu, aby to rozporządzenie do wykonania nieprzyszło.

(Kurs wiedeński z 7. grudnia 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 94¹/₂; 4¹/₂% — 81³/₄; 4% — 71; 2¹/₂% — 48¹/₂. Akcye bankowe 1150. Losy z 1834 roku 188; z 1839 roku 108. Akcye kolei półn. 113³/₄.

Francya.

Podczas gdy stosunki w Niemczech, pisze *lit. Kor. austr.*, na podstawie układów, skłaniają się do spokojnego załatwienia, zdają się być dzisiejsze debaty francuskiego zgromadzenia ustawodawczego niejako echem tych wstrząśnień, które wątpliwe rozstrzygnięcie kwestyi niemieckiej na całym prawie kontynencie zrzuciło. Dzienniki opozycyjne i mężowie góry zasłaniają się wszakże tą wymówką, że niepragną neutralności zbrojnej, że woła raczej niezwłoczną wojnę niż kosztowną politykę obserwacyjną, i udają jakoby mieli wzgląd na fundusze narodu oświadczając się przeciw dozwoleńiu kredytu na uzbrojenie.

P. Arago korzystał natychmiast z ostatniego obrotu, jaki nadesłana do Paryża wiadomość o rezultacie konferencyi ołomunieckich sprawie tej nadała. Zachowywanie neutralności w obec układających się gabinetów nazwał on zaniebdywaniem interesów Francyi. Również nie chciał on przyzwolić na pacyfikacyę księztw za wspólnem staraniem Prus i Austryi. Podług jego zdania mogłyby konferencye drezdeńskie wywołać tylko nowe zawikłania. Dlatego też radził on odroczyć dyskusyę i czekać nowego sprawozdania komisyi. Wszelako zgromadzenie ustawodawcze nieprzystało na te dedukcye i przyzwoliło żądany kredyt na uzbrojenie znaczną większością głosów.

Z toku tych debat okazuje się już teraz jak najwyraźniej, że góra pomimo znanych swych skłonności wojennych, w ogóle wahała się przeciw zezwoleniu na żądany kredyt.

Z kądże to wahanie się, z kądże ta wstrzeźliwość? Czyż miałyby góra stać się dorazu przyjaciółką pokoju? Czy raczej niewypadałoby sądzić, że pomiędzy interesami pruskiej partyi wojennej i propagandy rewolucyjnej zachodzi o tyle jakiś rodzaj solidarności o ile stronnictwa rewolucyjne wszystkich krajów z nadarzonego sporu dwóch wielkich i potężnych państw kontynentalnych jakąś korzyść dla siebie wyciągnąć się spodziewały?

Jesteśmy wszakże jak najmocniej przekonani o tem, że byliby się okropnie przerałowali. A teraz pytamy się, czy niemielibyśmy słuszności w tej mierze, gdyśmy od kilku miesięcy już bez wahania lecz nie bez obawy głosili, że polityka owa, którą zachowywał pan Radowitz, a której Prusy teraz z istotną chlubą i dla zrozumianego dobrze interesu własnego się wyrzekają, zawierała istotnie w sobie niebezpieczne żywioły rewolucyjne? Dzisiejsze usposobienie montagnardów jest uajoczewistszym dowodem tego.

Z drugiej strony zaś zasługuje znowu to na uwagę, że ta sama góra, której sprzymierzeńcy, członkowie klubu rewolucyjnego w Londynie, ogłosili w pompatycznym manifeście uzbrajania się środkowej Europy za usiłowania wymierzone przeciw Francyi, obawy tej bynajmniej podzielać się niezdaje. Sądziemy jednakże, że ludność paryska posiada nadto wiele dobrego smaku, aby taką niedorzeczność mogła cierpieć dłużej na trybunie.

Zresztą może to posłużyć nam za nowy dowód, że mężowie partyi rewolucyjnej nie wahają się nawet używać najniedorzeczniejszego kłamstwa, jeżeli im chodzi o to, aby wzięcie trwogę pomiędzy

ludem. Rozumie się, że środek taki może tylko w szynkowniach, jaskiniach zbrodniarzy korzystnie być użytym. Na trybunie zaś dopomagają oni sobie przekręcaniem faktów i przedstawieniem w przeciwnym świetle właściwego stanu rzeczy. Wszelako nikt pewno nie-dowierza mniej ich słowom, nizeli oni sami.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż. 6. grudnia. Wszyscy ambasadorowie mocarstw zagranicznych byli na balu w Elysée. Góra pokrywa nałożoną na jeden z jej dzienników karę pieniężną za pomocą dobrowolnej składowi. Rada państwa ukończyła ustawę o burmistrzach. Cavaignac wotował przeciw kredytowi na uzbrojenie.

(L. K. A.)

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 2. grudnia.)

Paryż. 2. grudnia. Dzisiejsze posiedzenie narodowego zgromadzenia otworzono o godzinie drugiej pod przewodnictwem pana Dupin. Jak na początku każdego miesiąca odnowiono najprzód losowaniem oddziały. Zapropozowane przeciw reprezentantowi ludu Emilowi Péan za artykuł w dzienniku ściganie sądowe, uznane jednogłośnie przez wydział za bezzasadne, odrzucono bez dyskusji, a potem po załatwieniu ustawy mniejszej wagi przystąpiono do uchwały na kredyt dla ministerstwa wojny w kwocie 12¹/₂ miliona na nieprzewidziane wydatki budżetu 1850. Ponieważ w tem zawarte są koszta osobnych racyi wina i wódki, które podczas rewii zeszłej jesieni rozdano, tedy *Charras* żąda, aby z kredytu tego wymazano 25,000 franków, gdyż je obrócono jedynie na rozpojenie żołnierzy, aby buntowniczo wywoływali okrzyki. Jednakże propozycję tę odrzucono 374 głosami przeciw 233. Poczem p. *Schölcher* zażądał, aby za wypadki w Satory przynajmniej jako znak nagany 500 franków odciągnięto. Atoli zaproponowana od centrum, siedziby Bonapartystów uprzednia kwestya zostaje przyjęta, a tem samem i tę propozycję usunięto. Potem zezwolono na namieniony kredyt 429 głosami przeciw 175 — jestto nowy skutek poselstwa z 12. listopada — a w końcu przeszło zgromadzenie do niektórych projektów do ustawy pomniejszej wagi. Nadesłane dziś z Niemiec uspokajające wiadomości obudziły w narodowym zgromadzeniu niezawodną nadzieję, że sprawozdanie pana Rémusat może nawet pod obrady nie będzie wzięte.

(Obrady w izbie prawodawczej d. 3. grudnia.)

Paryż. 3. grudnia. Dzisiejsze posiedzenie narodowego zgromadzenia otworzono o drugiej godzinie pod przewodnictwem pana Dupin. Wybór panów Duvergier de Hauranne i Bidault w departamencie Cher uznano ważnym, tą razą bez dalszych reklamacyi lewej strony, która się ograniczyła tylko na wotowaniu przeciw niemu. — Potem toczono dalej wczorajszą, całkiem bezinteresowną dyskusję nad zaproponowanym przez członków lewej strony zniesieniem należności in natura dla utrzymywania dróg gminnych. — Posiedzenie zamknięto o godzinie szóstej prawie przy próżnych ławkach.

Dziennik *Ordre*, organ niecierpliwych Orleanistów, proklamuje uznanie udzielnosci narodu przez książąt z domu Orleańskiego, a to tak stanowczo, że ani wątpli nie można, że w roku 1852 możemy się spodziewać jednego z tych książąt jako kandydata do prezydentury republiki, jeżeli do tego czasu konstytucya się ostoi. — Godna jest przy tem uwagi, że ani sam interesowany w tej sprawie, ani poważny *Monitor*, ani *Journal des Debats* nie zaprzeczają twierdzeń i dążności namienionego dziennika. — Dziennik *Ordre* jednoczy dziś uznanie udzielnosci narodu z ideami z roku 1789, które za zasadę dla swej partii przypisuje; równocześnie czyni to samo pan Duvergier de Hauranne, i upatruje w tem istotną różnicę od republikanów socjalistycznych, którzy republikę kładą wyżej nawet nad wolę narodu.

Włochy.

(Wiadomości potoczne.)

Wielki książę Toskański nieprzyjął zwierzchnictwa nad wyspą Monte Cristo, które mu jej właściciel p. Giacomo Abrial ofiarował, bowiem kolonizacya jej wymagałaby wielkich kosztów, a pomyslnego ztąd rezultatu osiągnąćby nie można. Sądzą, iż p. Abrial uda się z dalszemi w tej mierze swemi propozycjami do rządu angielskiego.

Zakon kawalerów maltańskich usiłuje wszelkimi sposobami wstąpić do siebie w *Toskanii*. Mówią, iż temu sprzeciwiają się ministrowie Fossombroni i Corsini.

Z Bononii donoszą, iż od 1. września do końca listopada r. b. wpłynęło za asygnaty skarbowe 425,595 sztuków.

Najnowsza ustawa gminna sprawiła wielkie nieukontentowanie, bowiem postawiono gminy teraz w daleko większej od rządu zawisłości, niż to było dawniej.

(Austr.)

— Adres sardyńskiego senatu w odpowiedź na mowę od tronu wspomnia o nieporozumieniu z Rzymem w sposób, na który partya umiarkowana zgadza się zupełnie. Tyczący się ustęp opiewa: „Jeżeli prawodawstwo jakiego państwa zachowuje swą niepodległość, a religia wywiera wpływ swój dobroczynny w znacznym zakresie dla dobra wiernego i świątłego ludu, natenczas można spokojnem okiem poglądać na obecność i przyszłość. Senat wyraża swe życzenie, izby tak szczęśliwy i zasłużony stan mógł być dla kraju Waszej król. Mości zabezpieczony.“

Niemce.

(Negocjacje między rządem pruskim i Elektorem Hesyi.)

Kassel. Pruski radzca rządowy Niebuhr zjechał był do Wilhelmsbad i konferował z ministrem Hassenpflug. Oprócz tego odbywają się negocjacje między pruskim rządem a księciem elektorem, dążące do tego samego celu. Rząd pruski podawał już dawniej w Wilhelmsbad propozycję księciu elektorowi i nalegał na to, izby

książę dymisyonował Hassenpfluga i do Kassel powrócił. Teraz zdaje się przystąpiono do stanowczego popierania tego planu — Pruscy ajenci pośredniczący radzą, izby oświadczyć księciu elektorowi, jako kraj skłania się do płacenia tymczasowo podatków, i z zastrzeżeniem konstytucyjnych praw stanowych. Na tem zerwały się wczoraj konferencye. Ostatnią razą dnia 1. grudnia zjechał tu był z poleceniami w tymże samym celu do którego dąży Niebuhr i Delbrück — generał Breese, a wieczór odbyła się między nim a członkami rady miejskiej poufna rozmowa. Dzisiaj (2. grudnia) zrana odbyło się znowu posiedzenie rady miejskiej w tym samym przedmiocie. Rada miejska zdecydowała się jak słychać stanowczo, nie wysłać adresu lub deputacyi do księcia elektora w myśl pruskich pośredników, którzy zresztą opuścili znow Kassel.

(Pismo szlezwicko-holsztyńskiego departamentu spraw zewnętrznych.)

Frankfurt. Pismo szlezwicko-holsztyńskiego departamentu spraw zewnętrznych, z Kiel 19. listopada 1850 mające służyć niejako do sprostowania w pojmovaniu znanego reskryptu namiestnictwa do hrabi Thun z 5. listopada, wyraża się między innymi: „Z relacyi WMPana wyczytano iz tutejszą odpowiedź na pismo wydane w Frankfurcie z dnia 30. z. m. w imieniu niemieckiego związku pojmovano w tym sensie, jakoby namiestnictwo przeciwne miało być spokojnemu załatwieniu sporu. Wykład ten uznać muszę za błędny; namiestnictwo bowiem sądzi raczej, iż w odpowiedzi z 5. b. m. wyrzekło w sposób wcale wyraźny, że na odpowiedniej zasadzie jest dlań pokój pożądanym. Namiestnictwo przyjęłoby to z wielkiem ukontentowaniem, gdyby ze strony któregokolwiek mocarstwa niemieckiego przystąpiono do pośrednictwa w sprawie pacyfikacyi itd.“ (Austr.)

(Adres sądu apelacyjnego do Elektora.)

Kassel. 3. grudnia. Ponieważ na nichem spełzły układy z tutejszą miejską radą względem podania adresu do Elektora, ułożył najwyższy sąd apelacyi wczoraj projekt do adresu, który od urzędników publicznych do Elektora podany będzie. Adres ten jest następującej osnowy: „Najdostojniejszy itd. Z najgłębszem uszanowaniem podpisani sładzy Waszej królewicz. Mości mają sobie za obowiązek przez wierność, z jaką do swego najtłaskawszego Monarchy są przywiązani, przedstawić najuniżeniej co następuje: Od początku zeszłego miesiąca dotknęła niezmierna niedola ojczyznę naszą. Cesarstwo-austryackie i królewsko-bawarskie wojska wkroczyły na wezwanie Waszej królewicz. Mości z jednej, a królewsko-pruskie wojska z drugiej strony do kraju, i wszelkie zaamiona przemawiają za tem, że się wewnątrz granic naszych wojna zapali, której skutki są nieprzewidziane, a która na wszelki sposób pomyslności poddanych na długie lata zniszczy. Według przekonania wszystkich prawdziwych przyjaciół ojczyzny jest jeszcze sposób zapobieżenia temu zgubnemu starciu się, a podpisani z najgłębszem uszanowaniem sładzy ośmielają się wyrazić w najuniższej proźbie, abyś Wasza królewicz. Mość raczył powrócić do Swojej rezydencyi i zwoławszy spieszo nowe stany, w konstytucyjnej drodze załatwił zaszłe między Twym rządem a zgromadzeniem stanów nieporozumienia. Zostajemy itd. Kassel, 2. grudnia 1850. (Następują podpisy).“

(Ostatnie wojska pruskie wyruszyły z Badeńskiego. — Raport finansowy.)

Karlsruhe. 3. grudnia. Wczoraj zaciągnęły badeńskie wojska straż przed zamkiem i w ratuszu złuzowawszy ostatnich Prusaków, którzy zaraz potem odeszli z powrotem do swego kraju. Przyjacielski konwój licznie zebranej publiczności i głośnie okrzyki towarzyszyli im przy wsiadaniu do wagonów. — O tej samej godzinie przedłożył prezydent ministerstwa finansów izbie drugiej obszerne sprawozdanie o stanie skarbu publicznego. Sprawozdanie to sładzy za wstęp i uzasadnia projekt do ustawy, który upoważnia rząd do zaciągnięcia pożyczki 6 milionów reńskich, na pokrycie nadzwyczajnych wydatków w roku 1850 i 1851.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 4. grudnia.)

Met. Austry. 5⁰/₁₀₀ — 75; 4¹/₂⁰/₁₀₀ 65. Akcy bank. 1085. Sard. — Wyszp. 3⁰/₁₀₀ — 33¹/₂.

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 102³/₄. Oblig. długi pań. — Akcy bank. 91. Pols. listy zast. 93³/₄. Pols. 500 — 78³/₄; 300 — 135³/₄. Frydrychs. 13¹/₈. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₂. Austryackie bankn. 79¹/₂.

Królestwo Polskie.

(Uroczysty obchód 25. rocznicy wstąpienia na tron Jego Mości Cesarza Rosyi.)

Piszą z **Warszawy**: Dnia 2. b. m. obchodzono *dwudziestą piątą rocznicę wstąpienia na tron Jego Mości Cesarza Rosyjskiego solennem nabożeństwem w kościołach wszelkich wyznań. O pół do jedenastej przyjmował książę Namiestnik w zamku gratulacye wszystkich władz wojskowych i cywilnych.*

Rzecz domowa.

Protokół

trzydziestego trzeciego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 14. listopada 1850.

Przewodniczący: W. Karol Höpflingen-Bergendorf.

Sekretarz: L. Roszkiewicz.

Obecnych członków wydziału 60.

Początek posiedzenia o pół do 6. godz. po południu.

1. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z posiedzenia dnia 17. października r. b. doniósł prezydujący, że wysokie c. k. ministerjum

wyznał i oświecenia najem trzeciego pietra w ratuszu dla wszechnicy na rok od 1. września 1850 do ostatniego sierpnia 1851 za opłaceniem czynszu 5000 złr. m. k. potwierdziło. Doniesienie to wzięto do wiadomości.

2. Z zadowoleniem przyjęło zgromadzenie przełożonego oznajmienie, iż komisję konskrypcyjną w sali radnej i przybocznych pokojach w ratuszu ulokował, przecho wydatek na czynsz i opał, który w zeszłych latach blisko 800 złr. m. k. wynosił, oszczędzonym został.

3. Przydujący zakomunikował wydziałowi reskrypt Jego Exc. namiestnika kraju pod dniem 26. października r. b. wydany, zawierający odpowiedź na podanie przydującego imieniem wydziału uczynionego o przyznanie radzie gminnej prawa wpływania na polepszenie teatru, w szczególności względem opery i niemieckich przedstawień scenicznych.

Według owego reskryptu Jego Excelencya namiestnik kraju uchyla od rady miejskiej i magistratu wszelki wpływ na administrację teatru, jako nieodpowiadający stosunkom, które obecnie względem zarządu teatru zaszły, i oświadcza, iż chętnie uwzględni każdy uzasadniony wniosek, który reprezentacja gminy bądź celem usunięcia jakowych wad, bądź dla zaprowadzenia nowych ku dźwignieniu sceny zmierzających urządzeń przedłoży.

Na to uchwalono, przedmiot ten odesłać do sekcji VII. z poleceniem, ażeby stosunki, które z kontraktu tudzież deklaracji s. p. Stanisława hr. Skarbka z d. 7 grudnia 1837 miasto dotyczą, rozpoznała i wyjaśniła prawa w tym względzie miastu przysługujące; następnie aby zdając sprawę oświadczyła, czyli i co w tym przedmiocie na teraz i na przyszłość ze strony reprezentacji miasta postanowić należy; przytem zwrócić uwagę sekcji na znaczne wydatki, które miasto przy budowie teatru wyłożyło, i zażądać wyjaśnienia różnicy w cenach wstępu do polskich i niemieckich przedstawień.

4. Z porządku dziennego nastąpiła pod obradę kwestya o wymierzenie deputatu drzewa i lasów miejskich na opalenie pomieszczenia burmistrza w ratuszu. Przed rozpoczęciem obrad nad tym przedmiotem, który dotyczy przydującego na teraźniejszym jego stanowisku, opuścił prezes sądu radna, a przewodnictwo podczas obradowania nad tą kwestyą objął Najprzew. ks. Arcybiskup Baraniecki. Ze szczególnego względu na tę okoliczność, iż z pomieszczeniem naturalnem zwykle także deputat drzewa opałowego połączony bywa, tudzież że opalenie pomieszczenia burmistrza dotkliwego wymaga wydatku, którego wedle zasad słuszności teraźniejszemu przełożonemu miastu narzucić nie można, zezwolono na wydanie przełożonemu W. Hoepflingowi z lasów miejskich na rok admin. 1851 20 sągów drzewa w $\frac{2}{3}$ części bukowego łupanego, a w $\frac{1}{3}$ części okrągłaków bukowych, i na zwrócenie mu z kasy miejskiej wydatku na opał w r. adm. 1850 przedsięwziętego; nieprzychyłono się zaś na teraz do systemizowania deputatu drzewa na opalenie rzeczonoego pomieszczenia.

Poczem przełożony wydziału znowu objął przewodnictwo.

Referent c. k. radca Sochocki.

5. Przychylając się do prozby miejskiego kwatremistrza Aleksandra Kosteckiego, w skutek przedstawienia magistratu tudzież sekcji finansowej uchwalono, proszącego po upłynieniu 42 lat nieprzerwanej służby pensjonować z całą pensyą 600 złr. m. k.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 11. grudnia.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 21r.35k.; żyta 16r.22k.; jęczmienia 11r.33k.; owsa 7r.; hreczki 12r.7k.; kartofli 5r.54k.; — cetnar siana kosztował 4r.13k., okłotów 3r.15k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 35r., sosnowego 25r. w. w. Drobną sprzedaż bez odmiany.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 9. grudnia. Spęd była rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 267 wołów i 3 sztuk krów, których w 16 mniejszych i większych partyach po 3—31 sztuk a mianowicie z Rozdołu, Lesienic, Dawidowa, Rudnik, Rozwadowa, Brzeżan, Kamionki, Bólrki i Brzozdowie na targowicę przypędzono. Na potrzeby miasta sprze-

W ciągu tygodnia bawiliśmy się w zabobonne wieści: umarł nędzarz, więc będą mrozy, — w tem jeszcze widzimy cokolwiek związku, bo kto bez płaszcza, ten zimno lepiej przeczował; ale przedwczoraj panował wiatr silny, konieczne zatem musiała się baba powiesić, jedni mówili na Krakowskim, drudzy na Łyczakowie, jak komu zkad wiatr szedł; roztropniejsi dodawali, że to było z miłości po wymaszerowaniu kochanka. Nie ze wszystkim nam się chce wierzyć, ale pokazywano portret z Wiednia przysłany z listem, i te w nim słowa: „posyłam ci mój portret i proszę nie myśl na mnie, bo ja tu mam inszą.“ — Kiedyż tak miło u ludu w nienaturalne bawić się rzeczy, dodamy z naszej strony o „pierwszym cudzie Mahometa“ który nas czeka jutro, a niezawodnie jutro w piątek na przedsta-

dano — jak się dowiadujemy — tylko 131 wołów i płacono za sztukę, która szacowano na 10 kamieni mięsa i 1 kamień loju, 108 r. 45 kr.; sztuka zaś mogąca ważyć 13 kamieni i 1 kamień loju, kosztowała 138 r. 45 kr. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 5. grudnia. Od 15. do ostatniego listopada płacono na targach w Belzie, Krystynopolu i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 15r.—16r.15k.—18r.30k.; żyta 12r.30k.—12r.52k.—13r.; jęczmienia 10r.—9r.30k.—10r.; owsa 6r.40k.—5r.30k.—6r.; hreczki 8r.—8r.37k.—10r.; kartofli 4r.—3r.30k.—4r. Cetnar siana w Żółkwi 3r.55k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 12r.—10r.—20r., miękkiego 9r.—8r.15k.—16r.17k. Funt mięsa wołowego kosztował 7k.—7k.—10k. i garniec okowity 2r.30k.—2r.25k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konieca i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 2. grudnia. Według doniesień handlowych z Tarnopola, Trembowli i Zbaraża płacono na targach tamtejszych w drugiej połowie listopada w przecięciu za korzec pszenicy 16r.—17r.30k.—16r.; żyta 12r.—12r.30k.—12r.; jęczmienia 9r.36k.—8r.—8r.24k.; owsa 4r.48k.—5r.—3r.38k.; hreczki 0—6r.—8r.; kartofli 3r.40k.—2r.30k.—3r. Cetnar siana 3r.45k.—3r.—5r.; wełny 217r.30k.—0—200r.; nasienia konieca tylko w Tarnopolu 45r. Sąg drzewa twardego kosztował 30r.—9r.—18r.45k., miękkiego 24r.—8r.—16r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k.—8k.—6 $\frac{1}{2}$ k. i garniec okowity po 3r.45k.—4r.—2r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 12. grudnia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		łowarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	55	6	2
Dukat cesarski	5	59	6	4
Półimperyal zł. rosyjski	10	16	10	21
Rubel fr. rosyjski	1	59	2	1
Talar pruski	1	53	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	28	1	30
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	92	20	93	15

(Kurs weksłowy wiedeński z 7. grudnia.)

Amsterdam 182 p. 2. m. Augsburg 129 $\frac{1}{2}$ p. uso. Frankfurt 129 p. 3. m. Genua 149 l. 2. m. Hamburg 191 p. 2. m. Liworno 123 p. 2. m. Londyn 12.40. p. 3. m. Paryż 152 p. 2. m. Agio duk. ces. 135. Napoliondor. 10.8. Szafr. 17.40. Agio srebra 29.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia. PP. Zawadzki Józef, z Tarnopola. — Papara Stanisław, z Dolnicz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. grudnia. PP. Kunaszewski Hieronim, do Zeliborów. — Ryłski Antoni, do Połomyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. grudnia:

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 2 4	— 4°	— 4°	zachodni	pochm.
2 god. zr.	28 1 2	— 1,8°	— 1,8°	"	" śnieg
10 g. w.	28 0 11	— 2°			pogod.

T E A T R.

Dziś: komedia niem. „**Sie ist verheirathet.**“

Jutro: przedstaw. polskie: „**Chłopi arystokraci.**“ — „**Dwa pojedynki.**“ — Produkcya p. Figer.

W sobotę: opera niem.: „**Robert der Teufel.**“

wieniach magicznych p. Figera, tak jak go nam opowiada Dorpatska gazeta: „P. Figer stoi w stroju swoim zwyczajnym na gołym stole, nic przed nim, nic za nim ani pod nim, rozpina potem nad sobą namiot z cienkiego płótna, a w minutę ni mniej ni więcej, rozтворя się namiot, a p. Figer leży w stroju proroczym Wielkiego Mahometa, pod rozłożystem drzewem, urosłem na 10—11 stóp z naczynia o-cembrzonego w zelazne obręcze. Jest-to coś, mówi Dorpat, czego ani Bosko ani Döbler niedokazali, a dla nas zagadką, zkad i jak on mógł skuglarzyć tak wielkie drzewo, ale to właśnie jego sekret, który dla wielkich kosztów i osobliwości tylko na wielkie miasta chowa.“